



# Szczecin staje się nowoczesnym socjalistycznym miastem

Plastowski Szczecin — wielki port bałtycki, jeden z najważniejszych ośrodków przemysłowych naszego państwa, w myśl Programu Frontu Narodowego ma być odbudowany do końca bież. 10-letnia.

Port szczeciński, spełniający za czasów Niemiec kapitalistycznych drugorzędna rolę stał się obecnie jednym z najbardziej nowoczesnych i ruchliwych portów na Bałtyku. Kosz-

tem wielkich nakładów odbudowano i wybudowano szereg nowych nabrzeży, magazynów, zainstalowano nowoczesne dźwigi i urządzenia przeładunkowe, dzięki czemu już w końcu 1949 r. uzyskano tu obroty znacznie przekraczające poziom osiągnięty w latach najlepszej koniunktury w okresie przedwojennym.

Pełna para pracuje odbudowana od podstaw stocznia, dźwigana, fabryka nawozów fosforowych, fabryka szlucznego włókna i wiele innych zakładów przemysłowych. Ostatnio ruszył nowy wielki obiekt przemysłowy Szczecina — nowoczesna fabryka papieru.

Szczecin wkracza obecnie w nowy etap rozwoju. W pracach biur projektowych trwa wyłożona praca nad ostatecznym wykonaniem projektu generalnej przebudowy i rekonstrukcji miasta. Jak przewiduje się w związku z rozwojem portu i przemysłu, ludność Szczecina w najbliższych latach znacznie wzrośnie. Budownictwo miejskie ma więc z jednej strony zapewnić napływającej ludności nowe, właściwie wyposażone mieszkania, z drugiej zaś przynieść dalszą poprawę warunków mieszkaniowych ludności zamieszkałej obecnie w Szczecinie. Drugim zasadniczym zadaniem, które stawia przed sobą plan — to przekształcenie Szczecina w

nowoczesne, socjalistyczne miasto. W kapitalistycznym Szczecinie w dzielnicach robotniczych zagęszczenie na 1 ha powierzchni miasta sięgało tysiąca osób. Równocześnie w dzielnicach willowych zamieszkałych głównie przez kupców i przemysłowców, gęstość zaludnienia na 1 ha wynosiła zaledwie 80 osób.

W myśl projektów urbanistów, do końca bież. 10-letnia, zgodnie z Programem Frontu Narodowego winny zniknąć w centrum miasta ślady wojny. Zostaną wykonane kompletnie dzielnice śródmiejskie i główne ciągi uliczne, dzięki czemu ukształtowane zostanie nowe oblicze miasta. Zrekonstruowane zostaną pomniki socjalistyczne. Wzrost głównych osi kompozycyjnych miasta — funkcjonalnie przewidziana monumentalna zabudowa o charakterze mieszkaniowym. Niezależnie od tego, przewidywana jest budowa dalszej nowej dzielnicy mieszkaniowej. Jeszcze bardziej mają być rozwinięte tereny zielone.

Na wielu ulicach śródmieścia rozpoczęły się już prace przygotowawcze pod przyszłe roboty budowlane. Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym realizowane będzie na szeroką skalę budownictwo sieci przedszkoli, żłobków i szkół. Projektuje się gmachy nowych teatrów i kin.

## Elektrownia Łódzka wykonała zadania 4 lat Planu 6-letniego

Zaloga Elektrowni Łódzkiej wykonała w dniu 2 bm. swoje zadania w zakresie produkcji energii elektrycznej za okres czterech lat Planu 6-letniego.

Realizacja tych zadań na 120 dni przed terminem została osiągnięta m. in. dzięki znacznemu skróceniu przez personel inżynieryjno-techniczny terminów przewidzianych dla wykonania remontów kapitalnych urządzeń energetycznych. Na przedterminową realizację planu produkcyjnego przez Elektrownię Łódzką złożyły się także ofiarny wysiłek brygad kotłowniczych, które mają poważne sukcesy w skracaniu terminów, zaplanowanych dla czyszczenia kotłów. Najlepsze wyniki na tym odcinku osiągnęła brygada czyszczeniowa kotłów Zygmunta Gajzlera.

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, poniedziałek 7 września 1953 r. Nr 212 (1041) B Cena 20 zł

## Z OBRAD KRAJOWEGO ZJAZDU PRZODUJĄCYCH CHŁOPÓW

# Podniesienie produkcji rolnej ambicją chłopów — patriotów

## Wystawy obrazujące osiągnięcia wsi

Złote ziarno strumieniem płynie do spichrzów. Chłopi zadowoleni z urodzajów i dumni z osiągnięć świętej dożytki. Radość jasnieje na twarzach dziewcząt i chłopów z Krakowskiego niwocznego wieniec dożytkowy. Za chwile wieniec ten zostanie wroczony najgodniejszym — przodującym robotnikom z fabryk i przodującym chłopom gospodarującym indywidualnie i w spółdzielniach produkcyjnych (zdjęcie pierwsze od góry).

Na 48 wystawach rolniczych widać wspaniałe dożynki. Chłopi towarzyszą sobie i piękne bukiety chleba i owoców. Chłopi towarzyszą sobie i piękne bukiety chleba i owoców. Chłopi towarzyszą sobie i piękne bukiety chleba i owoców.



5 września br., w przedmiotu obchodu centralnych dożynek w przastarym, plastowskim Szczecinie, obradował Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów.

Zjechali na Zjazd ze wszystkich stron kraju najlepsi ludzie wsi polskiej — wzorowi gospodarze i obywatele, ci, którzy swą umiejętnością i pracą, wykorzystując wszelką pomoc Państwa, osiągnęli w swoich wsiach najwyższe plony i stale powiększają hodowle, którzy są dla swych sąsiadów przykładem, jak należy wypełniać obowiązki wobec Ludowego Państwa, podnosząc równocześnie dobrobyt i kulturę w i.

Za wybitne osiągnięcia produkcyjne i patriotyczną postawę, wielu spośród nich posiada wysokie odznaczenia państwowe, wielu zaś wyróżniono dyplomami uznania. W trosce o coraz lepsze życie ludzi miast i wsi, o jak najpomysłniejszy rozwój miast i wsi, o wieloletniach, radzieli nad sposobami dalszego i szkiego podniesienia produkcji rolnej, przyczyniając się do podniesienia trudności napotykanymi w jej rozwijaniu.

Obrady Zjazdu toczą się w wielkiej hali sportowej. Nad wejściami widnieje ogromny napis „Niech żyje i krzepnie sojusznik robotniczo-chłopski — granitowy fundament władzy ludowej”. Sala obrad ma urodzajowy wygląd. Przybrana jest girlandami zieleni i flagami. Ściany jej zdobią barwne tablice z herbami wszystkich miast wojewódzkich. Nad stołem przewodniczącym — wielki portret Prezesa Rady Ministrów Przewodzącego KC PZPR Bolesława Bieruta. Z boków napisy: „Niech żyją chłopci-przodownicy, mistrzowie wysokich urodzajów”.

Wśród przeszło 3.500 uczestników Zjazdu, większość stanowią przodujący chłopcy i średniorolni chłopcy. W obradach uczestniczy także 470 wyróżniających się członków spółdzielni produkcyjnych, 230 przodowników pracy z PGR, 100 złotych pracowników POM oraz 120 wybitnych pracowników technicznych rolnictwa i naukowców wiejskich.

Zebrani uczestnicy oklaskami witają przybywających na ich obrady członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów — Zenona Nowakowa, wiceprezesa NKW ZSL, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Stefana Ignara, wiceprezesa Rady Ministrów — Tadeusza Giedę, sekretarza KC PZPR — Edmunda Pszczółkowskiego, zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR — Stefana Matuszewskiego, przewodniczącego CRZZ — Wiktora Kłosiewicza, ministra Rolnictwa — Jana Dab-Koziela, ministra PGR — Hilarego Chelchowskiego, wiceministra Obrony Narodowej — gen. broni Stanisława Popławskiego.

Przebiegają się również Hymn Narodowy, po czym prezes Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej — Antoni Korzycki zagna obrady, wita serdecznie uczestników Zjazdu. Kiedy prezes Korzycki wita przybyłą na Zjazd kilkudziesięcioposobną delegację chłopów z NRD, przekazując za jej pośrednictwem gorące pozdrowienia chłopom niemieckim i całemu narodowi niemieckiemu, zebrani gorąco manifestują swoją solidarność z narodem niemieckim, walczącym o zjednoczenie, demokrację i pokojowe Niemcy.

Mówiąc o znaczeniu i celach Zjazdu — prezes Korzycki stwierdza: „Zebrani na Zjeździe przodownicy pracy wsi radzieckiej będą nad dalszym podnoszeniem

produkcji rolnej, nad sposobami i formami tej pracy, nad tym, jak zwiększać zastępy jej przodowników, jak walczyć z trudnościami i przeszkodami na drodze do postępu na wsi, jak walczyć o wzrost produkcji w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych Gospodarstwach Rolnych, jak podnosić poziom życia materialnego i kulturalnego naszej wsi.

Po to właśnie na naradę naszą przybyli tu dziś ze wsi najlepsi z najlepszych przodowników pracy, najbardziej ofiarni w pracy dla Ojczyzny”.

Po otwarciu obrad Zjazd dokonuje wyboru prezydium, w którym obok członków Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli PZPR, ZSL, organizacji masowych i Wojska Polskiego, zasiadają liczni przodujący chłopcy i średniorolni, spółdzielcy, robotnicy rolni, traktorzyści i kombajnery.

Do prezydium zaproszony został również przewodniczący delegacji chłopów z NRD, sekretarz generalny niemieckiego Związku Samopomocy Chłopskiej — Zygfryd Wenzel.

Przewodniczo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Stefana Ignara. Udziela on głosu wiceprezesa Rady Ministrów Zenonowi Nowakowi, który wygłasza referat o najbliższych zadaniach rolnictwa.

Po przemówieniu, które wielokrotnie przerywane jest burliwymi oklaskami, rozpoczyna się dyskusja.

30 wybitnym przodownikom wsi wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Obrady Zjazdu podsumował wiceminister rolnictwa Czesław Domagała.

Dokładne sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w numerze jutrzejszym.

## Chiński Zespół Pieśni i Tańca u stoczniovców

Bawiaci w Polsce — po sukcesach na Festiwalu w Bukareszcie — chiński Zespół Pieśni i Tańca przybył do Szczecina. Tlumnie zgromadzona na dworcze kolejącej publiczność zgłowała gościom niezwykle serdeczne powitanie.

Entuzjastycznie powitała również gości chińskich młodzież zespołów artystycznych SP podczas spotkania w gmachu Miejskiej Rady Narodowej. Ludowe zespoły artystyczne SP pokazały artystom chińskim fragmenty programu, z którym wystąpią przed uczestnikami ogólnokrajowych dożynek w Szczecinie.

Ogromny podziw i entuzjazm wywołał występ zespołu chińskiego w gmachu Teatru Współczesnego w Szczecinie.

Pragnąc udostępnić swą sztukę kilkusetletniej przeszłości stoczniovców artyści chińscy dali dodatkowy występ w świetlicy stocznij, gdzie spotkali się z serdecznym przyjęciem.

## Od waszej pracy i ofiarności zależy wykonanie obowiązków wobec Ojczyzny

### Rozkaz Komendanta Głównego PO SP do junacek III turnusu brygad rolnych SP

W związku z rozpoczęciem III turnusu brygad rolnych, najlepiej poturmusu brygad rolnych SP Komendant Główny Polskiej Organizacji „Służba Polsce” plk. Aleksander Sław wydał rozkaz specjalny do junacek, w którym m. in. czytamy:

Przybyłycie na tereny Państwowych Gospodarstw Rolnych dla wykonania poważnego, a zarazem szlachetnego zadania pomocy w pełnym i terminowym przeprowadzeniu omiotów i wykopków, w sprawnym dokonaniu siewów jesiennych.

Junaczki, od Waszej pracy, ofiarności, od inicjatywy Waszych kół i grup ZMP, od aktywności Waszych brygad, od najlepszych dziewcząt zależy w jakim stopniu wykonacie szlachetny obowiązek wobec naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ten sposób w walce z trudnościami, rozwijając tradycje najlepszych brygad poprzednich turnusów brygad rolnych, najlepiej poturmusu brygad rolnych SP, w hołdzie Ludowej Wolskiej, z honorem wykonacie zadania walki o pokój, jakie wskazał IV Światowy Festiwal Międzyzyci i Studentów w Bukareszcie.

W szeregach świadomego swych zadań zespołu brygadowego rozwijacie szlachetne współzawodnictwo. Niech rozpalą się wśród Was walka o jak najlepsze wykonanie planów produkcyjnych, o zdobycie szlachetnej „Odmaki Przewodnika Pracy”. Niech każda z Was stara się zdobyć jak najwięcej wiedzy. Pracujcie aktywnie na polu kulturalno-światowym, rozwijacie też fizyczną — postawcie sobie ambitne zadanie zdobycia w brygadzie odznaki SPO.

Naprawdę dziewczęta do pracy i nauki, do walki o terminowe i zwycięskie wykonanie stojących przed Wami zadań.



## Przybycie delegacji chłopów niemieckich na centralne dożynki do Szczecina

4 bm. przybyła do Szczecina, witana serdecznie przez przedstawicieli Wojewódzkiego Zarządu ZSCh, kilkudziesięcioposobna delegacja chłopów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacja wzięła udział w Krajowym Zjeździe Przewodzących Chłopów oraz w uroczystościach dożynek centralnych

## Młodzież Warszawy serdecznie żegnała wyjeżdżających uczestników Kongresu Studentów

4 bm. opuścili Warszawę, udając się w drogę powrotną do swych krajów, grupy studentów — uczestników III Światowego Kongresu Studentów z Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Rumunii, Turcji, Węgier i ZSRR. Wyjeżdżających serdecznie żegnała młodzież stolicy.

## Depesza mieszkańców Nieszy (NRD) do Rządu PRL

W związku z notą Rządu Radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich oraz komunikatem o rękowaniu rządu niemieckiego i osądzeniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — członkowie Powiatowej Rady Narodowej oraz mieszkańcy powiatu Nieszy (NRD), położonego nad Nysą, wystosowali na nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej depeszę do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W depeszy tej ludność powiatu Nieszy podkreśla, że widzi w tych dokumentach nowy do-

## Otwarcie wystawy ku czci Mikołaja Kopernika

W dniu 4 bm. w Sali Kameralnej Teatru Narodowego została otwarta starannie przygotowana wystawa z okazji Roku Kopernikowskiego pt. „Budowa Wszechświata”.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele Rządu i Wojska Polskiego oraz przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy.

Przemówienie o wielkim rewolucyjnym znaczeniu nauki Kopernika wygłosił zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, gen. bryg. L. Krzemień.

Otwarcia wystawy dokonał Przewodzący Komitetu Honorowego Roku Kopernikowskiego, prezes PAN prof. J. Dembowski.

# Święto polskiej wsi

W tym roku, dziesiątym roku Polski Ludowej, dożynki są świętem szczególnie radosnym. Oto przed kilkoma tygodniami uciechy bomby i działa w Korei. W sercu ludzkie wstąpiła nowa otucha i nadzieja na zażegnanie groźby nowej wojny. Chłopi polscy mogą powiedzieć sobie na dożynkach, że do tego zwycięstwa sił pokoju przyczynił się także naród polski, polska wieś pracująca. I podpis chłopów pod apelami pokoju i każdy wysiłek zmierzający do podniesienia wydajności polskiej wsi, i walka o wywołanie zobowiązań wobec państwa, i rozwój spółdzielczości na wsi, i prace nad rozwojem oświaty, kultury i sportu — wszystko to stanowić poważny wkład chłopów w umocnienie sił polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a więc i umocnienie sił pokoju na świecie. Triumfalny pochód dożytkowy, który przebiegał jasnymi błoniami Szczecina głosił zwycięstwo pokoju i zwycięstwo dożytkowe, do zwycięstwa, do zwycięstwa wobec ciemnych sił imperializmu.

Szczecin — to stolica polskiego Pomorza zachodniego, Szczecin każe wciąż pamiętać lekcje historii, które uczy, że dla pokoju w Europie i dla niepodległości Polski pierwsze znaczenie mają sprawy sąsiedniego z nami narodu niemieckiego. Siły wojny chcą utrzymać rozbiór Niemiec, aby uczynić z Niemiec zachodnich bazę wypadową do nowej awantury wojennej. Siły pokoju, które mają silne oparcie w przyjaźni nam Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walczą pod kierownictwem Związku Radzieckiego o zjednoczenie Niemiec w pokojowe, demokratyczne, zaprzyjaźnione ze swymi sąsiadami państwo. Dożynki w Szczecinie przyczyniły się do jeszcze lepszego zrozumienia tych spraw na wsi, do wzmocnienia walki z wrogą propagandą pacholków hitlerowskich, do jeszcze mocniejszego poparcia przez nasz naród sprawy pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Krajowy Zjazd Przewodzących Chłopów, jak również ogólnopolskie dożynki w Szczecinie mają poważne znaczenie dla dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dla umocnienia spójni między miastem a wsią.

Przyczyniły się one do pełniejszego uświadomienia jak najszerszymi masom chłopiskimi obowiązków wynikających z tego sojuszu, będącego podwalnią siły i niepodległości naszego Ludowego Państwa.

Wiedzą o tym chłopcy — delegaci na dożynki i Zjazd. Wiedzieli oni że sobą transparenty i wykresy mówiące o wzroście liczby przedszkoli i świetlic na wsi, mówiącej się ilości towarów dostarczanych na wiosnę, o nowopowstałych szpitalach, bibliotekach, klubach, Wiedzą — i zdają sobie coraz pełniej sprawę z tego, że po to, by przetrzeć te były zapokojone w coraz to szerszym stopniu, niezbędna jest uporczywa walka o podnoszenie produkcji rolnej, stałe dążenie do uruchamiania rezerwy gospodarczych wsi, których istnieje wiele jeszcze — zwłaszcza w gospodarstwach drobnotowarowych.

Doświadczenie przodujących chłopów, osiągających poważne, rekordowe nieraz wyniki uprawy i hodowli, wskazują jak wielkie możliwości wosk w tej dziedzinie przed każdym chłopem polskim, przed każdą spółdzielnią, każdym PGR-em.

Zjazd i dożynki przyczyniły się do upowszechnienia tych doświadczeń, do śmielszego eksperymentowania, by głębiej rozdziła pięknie i bujnie dla dobra chłopów, robotników i całego naszego narodu.

Istnieją na to wszelkie warunki. Warunki te zapewniła gospodarka wiodąca ludowa. Nie ma gospodarstwa w Polsce, które by w tej czy innej formie nie doświadczyło na sobie nieustannie, rosnącej wagi opieki, jaką otacza Państwo Ludowe chłopów pracujących. Tysiące traktorów i maszyn na polach chłopskich, milionowe sumy jakie przeznacza rocznie państwo na kredyty dla rolników, wznoszące zaopatrzenie w nawozy sztuczne i ziarno selekcyjne — to częściowo tych środków i form pomocy i opieki, z jaką przyczołga chłopom państwo. Tak delegaci na Zjazd i uroczystości dożytkowe jak i wszyscy chłopcy w Polsce rozumieją, że opieka ta i pomoc możliwa jest dzięki ofiarnemu trudowi klasy robotniczej budującej moc i dobrobyt naszego państwa. Dożynki i Zjazd przyczyniły się niewątpliwie do podniesienia świadomości chłopów, że wzmocniony ich udział w budownictwie socjalistycznym — rzetelne, na czas wykonywanie obowiązków wobec państwa, stała troska o wzrost plonów i pogłowia, walka z sabotażnymi ustawami państwowymi kulkami i ich popleciankami — to święty obowiązek wobec sojuszników klasy robotniczej, wobec narodu i państwa.

Pracujący chłopcy mają powód do zadowolonej dumy z plonów, którymi radują się na dożynkach. Mimo wielu braków i niedomagań, które trzeba usunąć, rolnictwo polskie może się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Partia i Rząd wielokrotnie wyrażały pracującym chłopom uznanie za ich pracę, za ich patriotyczną postawę. Również w tym roku już 27 sierpnia 13 województw wykonano sierpniowy plan dostaw zboża dla państwa. Trwają prace nad zlikwidowaniem zaległości w dostawach mleka i żywności. Nieustannie powstają nowe i ulepszenia się stare spółdzielnie produkcyjne. Świadczy to o wzrastającym udziale chłopów pracujących w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce, o rosnącej wśród nich świadomości i zrozumieniu swoich obowiązków.

Tak na Zjeździe jak i na uroczystościach dożytkowych wiele było dziewcząt i chłopów z różnych stron Polski. Młodzież wiejska ma poważną rolę do spełnienia w realizacji tych zadań, jakie wynikają ze Zjazdu dla całej wsi polskiej.

W walce o podnoszenie poziomu rolnictwa, w umocnianiu spółdzielczości produkcyjnej, w walce o wzrost produkcji PGR-ów, w rozwoju kultury na wsi — we wszystkich tych zadaniach wiele ma do zrobienia młodzież wiejska, poważne obowiązki spoczywają na Związku Młodzieży Polskiej.

Ogólnopolski obchód dożytkowy — radosne święto wsi polskiej był dniem podsumowania osiągnięć i uświadomienia sobie najważniejszych, najpilniejszych zadań. Od ich wykonania zależy w poważnej mierze dalszy, szybki rozwój naszego rolnictwa, wzrost dobrobytu szerokich mas.



# W imię nauki, przyjaźni i pokoju

„III Światowy Kongres Studentów — Kongres przyjaźni i współpracy! To hasło umieszczone w przedmowie powitało uczestników parlamentu studentów świata, który odbył się w Warszawie w dniach od 27 sierpnia do 3 września br. To hasło towarzyszyło jego obradom, wyrażało ono również podstawową treść kongresowych obrad.

Nie było jeszcze w historii międzynarodowego ruchu studentckiego tak szerokiego, a przez to — w podobnym stopniu reprezentatywnego kongresu, jak ostatni warszawski Kongres. Do Warszawy na Kongres przybyło 1096 uczestników z 202 różnych organizacji studentek, z 106 krajów. Obok 401 delegatów, uczestniczyli w Kongresie 581 obserwatorów, do których MZS wystosował zaproszenia i którzy zaproszenia te przyjęli.

Przybyli do Warszawy ludzie o różnych zapatrywaniach politycznych, wyznający różne religie, mający różne przekonania. A więc — liberalowie i socjaliści, komuniści i chrześcijańscy demokraci, ludzie wierzący i ateści, przedstawiciele najszerzej warstw młodzieży studiującej z krajów Zachodu i Wschodu, reprezentanci organizacji studenckich należących do MZS jak i niebędących członkami tej zrzeszającej ponad 5 milionów studentów organizacji. Fakt ten podkreśliło już z całą mocą wygłoszone w pierwszym dniu obrad sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

O czym świadczą owi niezwykle szeroki i reprezentatywny charakter III Światowego Kongresu Studentów? Odpowiedzi na to pytanie udzielił sam Kongres, przebieg jego obrad, spotkania, dyskusje, posiedzenia i w czasie plenarnych posiedzeń i na zebraniach poszczególnych komisji, rozmowy w czasie bezpośrednich, osobistych kontaktów uczest-

ników Kongresu z różnych krajów. Kongres potwierdził, że wysunięte przez MZS hasło „jedności, przyjaźni i współpracy młodej inteligencji całego świata w imię pokoju i demokracji nauki, w walce o polepszenie warunków bytu i życia studentów na całym świecie — odpowiada żywotnym interesom mas studentek. Gdyby tak dzisiaj spróbować ująć w jedną całość dyskusję, wypowiedzi, rozmowy i wypracowane wnioski, musiałby brzmieć on następująco: na życie i perspektywę milionów studentów, na stanę oświaty i nauki, na możliwości wykorzystania zdobytej wiedzy — w służbie swoich narodów — ciąży przygotowanie wojenne, tragicznie odbijające się skutki tzw. „zimnej wojny”.

Dlatego studenci tak żywotnie są zainteresowani w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju. Dlatego właśnie uchwalono jednomyślnie na zakończenie obrad apel III Światowego Kongresu Studentów, który, że przedstawiciele studentów świata witają zarysowujące się osłabienie napięcia międzynarodowego.

Wszystkie narody, które od lat z niepokojem siedzą w rozważeniu na świecie, które od lat skupiają swoje wysiłki w działaniu na rzecz pokoju i współpracy — z największą radością przyjmują każdą oznakę osłabienia „zimnej wojny” i co za tym idzie — możliwości odprężenia sytuacji. Dział przewodnim zwołaniem ludzkości jest: zastąpić zgrubną politykę siły, politykę zaufania i współpracy. Dział powołaniem zwołaniem ludzkości jest postulat rozstrzygnięcia wszystkich spornych spraw w drodze rokowań, w drodze bezpośrednich rozmów, w drodze porozumienia.

Ta wielka i piękna idea znalazła pełne odzwierciedlenie w obradach III Światowego Kongresu Studentów. Tym pel-

kim, zdobyć sobie zaufanie, wzmocnić swoje siły i okrzepnąć. Również i w krytyce pod adresem MZS — Kongres, poszczególni dyskutanci wyrazili Międzynarodowemu Związkowi Studentów swoją głęboką wdzięczność i zaufanie, wysoko oceniali ogromne znaczenie jego działalności dla studentów świata a ci, którzy do MZS nie należą, deklarowali szczerą gotowość współpracy. Stali się niemal tradycją kongresową, że oburzają większość przemówień kończyła się namiętnie, płynącym z głębi serca okrzykiem: niech żyje jedność studentów, niech żyje MZS!

Studenti polscy, którzy w przygotowaniu Kongresu włożyli wiele wysiłków i starań, którzy uczynili wszystko, aby przybył do Warszawy gość z całego świata — gość był w naszej stolicy uczynnikiem jak najbardziej serdecznym i przyjemnym, również i w pracach Kongresu wzięli czynny udział.

Delegaci polscy reprezentowali na Kongresie ponad 140 tysięcy studentów Ludowej Polski. Reprezentowali ich dążenie do pokoju i przyjaźni, współpracę ze wszystkimi narodami, reprezentowali nierozdzielnie związane z sercem każdego polskiego studenta uczucia patriotyczne i internacjonalizm. Trudno było studentom polskim bez wzruszenia słuchać słów podziękowania i uznania, których tak wiele padło z ust własnolubnych młodzieży studiującej z całej kuli ziemskiej, które rozpoczynały wszystkie kongresowe przemówienia.

Zakończył obrady parlament studentów świata. A dokonał on wielkiej pracy. Wzmocnił się autoritet, siła i zakres oddziaływania Międzynarodowego Związku Studentów — organizatora warszawskiego Kongresu. Wokół wysunętych przez MZS hasła rozwinął się

# Po dniach kleski

## NADESZŁO ZWYCIEŚSTWO

„Wrzesień będzie epizodem, go motywu. O ile ambicją Put-

tramenta było ukazanie i ob-

„Cóż że nieraz smakował

— który popchnął lud war-

Ten zryw potrafi być skut-

# Co czytać, aby poznać udział młodzieży polskiej w rewolucyjnym ruchu robotniczym

Niejednokrotnie wpływały do naszej redakcji listy z prośbą o wskazanie materiałów o rewolucyjnym ruchu młodzieżowym i jego bohaterach. M. in. otrzymałmy list Stefana Graezyka, który pisze: „członkowie naszego koła ZMP chcą dokładnie poznać rewolucyjną działalność KZMP i ZWM oraz ofiarne pełnienie służby i walkę bohaterów i przywódców tych organizacji. Wzmocni to nasze szereg i pomoże w walce o pokój i socjalizm.”

Bohaterskie tradycje walki młodzieży polskiej o narodowe i społeczne wyzwolenie naszej Ojczyzny są przedmiotem zainteresowania tysięcy naszych zetempepowców. Chłopcy i dziewczęta chcą poznać dzieje udziału młodzieży w rewolucyjnej walce polskiej klasy robotniczej przeciwko uciskowi i walece, chcą poznać pełne chwale i bohaterstwa karty historii KZMP i ZWM. Młodzież budująca socjalizm w naszym kraju stawia sobie za wzór i przykład postacie bohaterów rewolucyjnego ruchu młodzieżowego, Zarliwie umiłowanie Ojczyzny, głęboka solidarność międzynarodowa, oddanie sprawie rewolucji i wierność standardowi partii — oto piękne etykiety działalności KZMP i ZWM, które są dla zetempepowców natchnieniem w szczytnej, trudnej pracy i walce o wychowanie nowego człowieka, o pełne zwycięstwo socjalizmu w naszej ludowej Ojczyźnie.

Chcą poznać udział młodzieży w walce o wolność i prawa człowieka pracy, trzeba przede wszystkim poznać historię ruchu robotniczego w Polsce i jego bohaterów. Poniżej podajemy wykaz niektórych wydawnictw omawiających dzieje walki rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce.

T. Daniszewski — „Wielki Proletariat” — wyd. K. i W., 1949 r. Jest to zbiór materiałów i dokumentów o działalności pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej Socjalno - Rewolucyjnej Partii „Proletariat”, o jej przywódcach i bojownikach. Znajdują się w nim m. in. życiorysy najmłodszych bohaterów „Proletariatu” — Ossowskiego, Pietrusińskiego, Bohuszewiczówny.

J. Chamic — „Ludwik Warzyński” — wyd. Czytelnik, 1950 r.

„KPP w obronie niepodległości Polski” — wyd. K. i W., 1952 r. — Zbiór materiałów i dokumentów dający obraz bohaterstwa walki polskich komunistów o prawdziwą niepodległość i lepszą przyszłość Ojczyzny.

„KPP — wspomnienia z polskiej walki” — wyd. K. i W., 1952 r. Książka zawiera wspomnienia działaczy KPP o walce komunistów polskich, o strajkach i akcjach podejmowanych i kierowanych przez partię, o bohaterach KPP i KZMP.

Franciszek Jóźwiak-Witold — „PPR w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne” — wyd. K. i W., 1952 r.

„W 10-letnie rocznicę powstania PPR” — wyd. K. i W., 1952 r. — Jest to zbiór materiałów i dokumentów o działalności PPR w okresie okupacji hitlerowskiej oraz po wyzwoleniu — w Polsce Ludowej do grudnia 1948 r.

„Było to wczoraj” — wyd. Nasza Księgarnia — 1951 r. — Są to fragmenty pamiętników bezrobotnych, chłopów, emigrantów i lekarzy, zawierające wstrząsający obraz życia ludu pracującego w Polsce przedwrzesniowej.

A oto zestawienie tytułów wybranych książek, broszur, artykułów itp., mówiących bezpośrednio o bohaterskich tradycjach rewolucyjnego ruchu młodzieżowego i jego bohaterach:

„O tradycjach ZMP” — wyd. ZG ZMP — 1951 r. — Broszura przeznaczona dla zetempepowskich zespołów szkoleniowych.

Literacki obraz rewolucyjnego ruchu młodzieżowego znajduje się w licznych powieściach, m. in. w „Pamiętach z Cielizny” Igora Nowelcy, „Pokołeni” Bohdana Czechki, „Bliżej światu” Wyszynackiej, „Matka i syn” A. Borucka, „Czecie za diawłokę” Tadeusza Felisa.

Ponadto w prasie młodzieżowej ukazało się wiele artykułów i wspomnień o bohaterskim młodzieżowym ruchu. Szczególnie wiele materiałów ukazało się w okresie 10 rocznicy powstania PPR, 30 rocznicy powstania KZMP i 10 rocznicy powstania ZWM w „Standardzie Młodych”, „Pokołeni”, „Prostru” i „Nowej Wsi” z okresu od grudnia 1951 r. do marca 1952 r. i od stycznia do marca 1953 r. można znaleźć wiele materiałów do studiowania ruchu młodzieżowego w Polsce, do zapoznania się z historią bohaterskiej walki młodzieży o Polskę socjalistyczną — ojczyznę ludu pracującego miast i wsi.

A. DR.

Kat' narodu hiszpańskiego Franco chce dobrze wysłużyć się swym dolarowym mocodawcom odstąpił im bazy wojskowe na terytorium Hiszpanii, które mają służyć dla realizacji planu militarnego tzw. „bloku atlantyckiego”.



„PRZESYLKA POCZTOWA FRANCO-STACJA” (Rys. M. Pętkowski)

# Więcej troski o kulturalny wypoczynek młodzieży

Przebiegły, zawodzący głos syreny fabrycznej oznajmił konieczność zmian. Grzankami i w pojedynki robotnicy wychodzili przed bramą na zalaną popiołami ulicą. Nie pamięta się o tym w chorzowskich zakładach, świadczą o tym przykłady.

Gdyby istniała ścisła więź z młodzieżą... Szczęza przyjaźni zadzierżgnęła się między referentką z oddziału kolejowego Jadwigą Jeleni, a pracownicą fizyczną tego oddziału Krystyną Stawicką. Spotykają się one nie tylko na zebraniach koła ZMP. Często spędzają razem wolny popołudniowy i wieczorny. Dziewczęta nie zawsze jednak wiedzą co mają robić z wolnym czasem. Jadwiga próbowała co prawda chodzić do świetlicy, mieszczącej się w zakładowym domu kultury, ale szybko się zmęczła. Na zebraniach kilka dramatycznych, do którego się zapisała, przychodziła członkowie nierozumnie, próby były nieudane, nie prowadzono żadnych dyskusji, nie literatura, a zadania sekcji sprowadzono niemal wyłącznie do nauki wierszy na okolicznościowe akademie.

Wśród młodzieży Zakładów im. Fiedera powtarza się więc często pytanie — co robić po skoniecznej diawłokę? Nie zawsze może ona bowiem iść nawet do kina, które jest daleko od zakładu pracy i miejsca zamieszkania większości pracujących, co powoduje trudności z nabywaniem biletów. Gdyby jednak, jak to dawniej kilkakrotnie czynił zarząd zakładowy ZMP zakupić bilety kolejowe dla jednego czy dwóch oddziałowych — każdy chętnie obejrzałby ciekawy film.

Gdyby istniała ścisła więź organizacji, a szczególnie aktywów ZMP z całą młodzieżą, słuszne postulaty zostałyby nie tylko dawno już zrealizowane i zarząd zakładowy zajęłoby się sprawą wypoczynku młodzieży robotników, jak ścisła będzie więź ZMP z całą młodzieżą zależy w poważ-

nie leżałby beczynnie całe popołudnie na łóżku w DMR i nie chował w sercu żalu, że „może gdyby był w ZMP, to życie jego byłoby bardziej urozmaicone, radośniejsze”. Przecież nie raz słyszał jeszcze w SPZ, że organizacja urzędująca czekała zebrania i wieczorki, na których można się pośmiać i pogadać o różnych ciekawych, a nie bardzo zgodzonym w pojedynki sprawach. Ale w Zakładach im. P. Fiedera organizacja za mało interesuje się życiem młodzieży. Nie zagrytao dotąd Zywotowskiemu, ani wielu innych chłopów jak organizują swój wypoczynek, czy się uczą, jakie są ich zainteresowania poza pracą zawodową. A takich jak Zywotowski w zakładach jest więcej. Zbyt słaba jest troska zarządu zakładowego o całą młodzież, aktyw zetempepowski nie zna faktycznie młodzieży (bo zna na ogół jedynie procent wykonania ino przez produkujących i losy opuszczonych dni przez humelantów), nie potrafi skutecznie a a nią oddziaływać, kształtować jej świadomość. Wnikniem tej sytuacji jest m. in. coraz wolniejszy wzrost szeregów organizacji, bo gdy w II kwartale br. przyjęto do ZMP 37 nowych członków, to w następnym trzech miesiącach już tylko 14. A przecież obowiązkowo aktywny ZMP — na co tak duży nakład pomógł XII Plenum ZG ZMP — jest podleganiem całej młodzieży, do poziomu produkujących, zasługujących na miano członka Związku Młodzieży Polskiej.

## Rosną potrzeby kulturalne młodzieży

Przykładem dla wielu zakładów zakładowych, nie umiających dotychczas znaleźć wspólnego, bliższego języka z kierownią przez nie młodzieżą, może być działalność organizacji zetempepowskiej w Zakładach Radiowych im. Ka-

sprzaka w Warszawie. Nie ma już dziś wśród młodzieży z „Kasprzaka” problemu co robić np. z wolnym popołudniem czy niedzielą. Zarząd zakładowy ZMP widzi rosnące potrzeby kulturalne młodych robotników i stara się zaspokoić je pożytecznym wypoczynkiem po pracy. Organizowano np. w świetlicy dyskusję nad „Pamiętką z Cielizny”, w której uczestniczyli zaproszeni przez zarząd zakładowy ZMP, autor książki — Igor Nowelcy. Niedługo potem do przewodniczącego koła ZMP tow. Wojciecha Hornuaga przychodzili chłopcy i dziewczęta z nawijalniami, z propozycją wystarczenia im o kilka egzemplarzy „Heraklitosów”, gdyż chcieliby przedyskutować w gronie młodzieży całego wędzłahu zawarte w tej książce problemy.

Aktyw zetempepowski opiekuje się świetlicą i zespołami artystycznymi, do których chętnie garnie się młodzież. Dzięki staraniom członka zarządu zakładowego ZMP tow. Zofii Piasecznej, która była delegatką na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, stworzył się w świetlicy młodzieżowy chór. O słusznosci tej inicjatywy świadczyć może fakt, że w ciągu niedługo czasu do chóru dołączyło się ponad 60 kandydatów.

Wiele trosk ma młodzież w Zakładach wypracowanych przez zarząd zakładowy ZMP z klubu sportowego. Wyjeżdżają na takie wędrowki poszczególnie kole, oddziałowe, zachęcając do udziału młodzież nierozorganizowaną. W czasie odpoczynku wycieczki się żywe dyskusje na tematy związane z pracą zawodową, dyskusje o przeczytanej książce, czy też o aktualnych wydarzeniach politycznych. W ten sposób zetempepowscy starają się wciągnąć nierozorganizowanych jeszcze współtowarzyszy pracy do wspólnego, ślonego kolektywu. Toteż rośnie z dnia na dzień zetempepowski kolektyw w Za-

kładach Radiowych im. Kasprzaka do którego w II kwartale br. przybyło ponad 50 członków. Co raz też nowe postulaty zgłasza młodzież do zarządu zakładowego ZMP. Ostatnio wysunęto uromotywe robotniczego cyklu odczytów na temat budowy wszechświata oraz zorganizowania wycieczki do obserwatorium astronomicznego. Nie wystarczy bowiem tej młodzieży wycieczka, czy udział w zespole artystycznym. Wolny od pracy zawodowej czas pragnie ona przeznaczyć również na wzbogacenie swej wiedzy ogólnej, na żywe dyskusje o najnowszych zdobyczach nauki. Te słuszne dążenia nurtują również chłopcy i dziewczęta z innych zakładów. Wraz ze wzrostem świadomości politycznej i aktywności młodzieży w walce o wzrost i dobrobyt Ojczyzny — jak to podkreśliło XII Plenum ZG ZMP — rosna jej potrzeby ideologiczne, polityczne i kulturalne. Nie zawsze jednak zarządy zakładowe ZMP starają się zrealizować te słuszne postulaty młodzieży. W rezultacie, mimo pewnych osiągnięć w kierowaniu młodymi robotnikami w produktach, zarządy tracą z nimi kontakty po rodzinnych pracach. Aktyw ZMP często oddziałuje na młodzież jedynie w czasie jej obecności w zakładzie, mało interesuje się natomiast tym, co robi ona w czasie wolnym od pracy zawodowej. Zarządy te winny zrozumieć, że ich obowiązkiem jest zaspokoić słuszne postulaty młodzieży w dziedzinie organizowania kulturalnego wypoczynku. Przyczyni się to do zacieśnienia więzi organizacyjnej zetempepowskiej z młodzieżą, przyspieszy dostarczenie każdemu chłopcu i dziewczęciu do pracy produkujących budownictwa socjalizmu w naszym kraju.

TERESA ŚWIEŻAWSKA



# Punkt kontrolny korespondentów ma głos

Podczas burzy

# Spotkanie junaczek

z dziećmi koreańskimi

Nasz punkt kontrolny korespondentów ma już w swojej pracy wiele osiągnięć w niejednym zakładzie pracy. Wykrył braki homiujące wykonanie planów, wskazywał na istniejące rezerwy, krytykował bumelantów i brakrobów. Nasi korespondenci pomagają także wykonywać plany produkcyjne, pisząc o osiągnięciach i dobrych doświadczeniach w pracy swoich zakładów.

## Nasz kolektyw przepędza „chomików“

Moje zobowiązanie długookresowe brzmi: „do trzydziestego czerwca zlikwidować wszystkie nadwyżki materiałów chowane skrzepnie przez naszych „chomików“ zakładów w magazynach i przekazać te materiały różnym zakładom w Polsce“.

W wykonaniu mojego zobowiązania pomaga mi cały kolektyw zakładu. Zetempowcy z działów technicznych, produkcyjnych, z pracowni i służności walczą z chomikami. Dużo też pomogli mi główni inżynierzy, zetempowcy, Tadeusz Chelchowski. W dalszym ciągu kolektyw nasz ujawnia i upłylnia zapasy.

## Nie zarywajcie naszego planu!

Nasza zetempowska brigada zatrudniona w Przedsiębiorstwie „Chłodnie Przemysłowe“ pracuje obecnie przy budowie szlaku kolejowego w Warszawie. Do naszych zadań na-

zania jak zaciętni wieź z młodzieżą zetempowską i niezorganizowaną. Dotychczasowa metoda pracy naszej organizacji to w wielu wypadkach polajcie pod drożdże największych latwiny. Nie zawsze potrafiliśmy wywołać wywścieczenie i prowadzić ją po słusznej drodze. Obecnie naszym zadaniem jest: również do najlepszych. A mamy takich wielu i młodzież może być z nich przykładem: przodownicy pracy A. Rozogowski — wykonuje stale 180 proc. normy; zetempowice Łukasiewicz — to inicjator współzawodniczenia o tytuł najlepszego pioniera w naszej organizacji; Linde, Danysz, Wolski i wielu innych to ludzie z których dumna jest nasza organizacja i kopalnia. Im też musimy dorównać.

## Chodź o małą mechanizację

W naszej hucie trwają przygotowania do zakładowej konferencji partyjno-technicznej. W okresie tym rozwinęło się w sposób znaczny między oddziałami o tytuł najlepszego oddziału Złoty wiek wieków systematycznie wykonuje plany. Ma ona jednak możliwości, znacznego przekroczenia planów. Możliwość ta — to zastosowanie mechanicznych ładowarek do wadów. O wykorzystaniu tej małej mechanizacji bvia mowa na jednym z zebrań inżynierów i techników już w ub. roku. Jednakże słuszny wniosek nie został zrealizowany, a ładowarki stoją niewykorzystane. Sądymy, że sprawą tą zajmie

## „Antena“ pomaga

Pomysł „anteny młodzieżowej“, którą uruchomiła nasza organizacja na wzór „Fall 49“ spotkał się z dużym uznaniem całej załogi. W codziennych komunikatach mówimy o wypracowaniach w produkcji, szczytnym i bumelantów, brakrobów i chuliganów. Nasza „antena młodzieżowa“ wzrwa robotników do przodowania w pracy. Za wzór stawiamy m. in. oddział 3, gdzie kierownikiem jest młodzieńca zetempowca, kol. Gajłowski. Oddział 3 zobowiązał się wykonać do końca roku 600 tys. wadów ponad plan.

## Równać do najlepszych

XII Plenum Zarządu Głównego ZMP dało nam cenne wskazówki. W ich punkcie można znaleźć bodźce i zachęty, które czytając zamiast wartościowych książek, znajdujących się w bibliotekach.

## Stworzyć warunki kulturalnego wypoczynku po pracy

Oto fakty i cyfry, jakże wymowne i przykre. Dzieje się tak dlatego, że kierownictwa PGR-ów nie doceniają wychowawczej i politycznej roli pracy kulturalnej i oświatowej. Że nie ma wcale współpracy w tym zakresie między Okręgowymi Zarządami PGR-ów i Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, ani też po-

## Zmieniło się życie

Michałów, mała wioska w pow. pińczowskim, przed wojną — jak większość polskich wsi — była biedna i zacofana. Nie mogąc znaleźć utrzymania na kilku skłobach swojej ziemi — chłopi szukali chleba na tułaczce za granicą, albo po prostu pracowali w majątku dziedzica.

## Dobry przykład

Naszą się pytanie: czyżby w PGR-ach kulturalny wypoczynek byłby młodzieży? Czyżby w PGR-ach kulturalny wypoczynek byłby młodzieży? Czyżby w PGR-ach kulturalny wypoczynek byłby młodzieży?

## Z bukareszteńskich wspomnień

Jednego ranka wyszliśmy zwiadać wystawę pokazującą dorobek Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na ulicy grupa nasza pomieszczała się z delegatami radzieckimi, czeskiimi i rumuńskimi. Tak się złożyło, że między nami znajdowało się kilku metalowców, no i rzecz zrozumiała na wystawie uwagę naszą przykuły przede wszystkim biuletynie, listki jak czoła obrabiarce. Przy każdej z nich stał przewodnik w rożnym kombinie i demonstrował ich pracę.

## W walce o sprawny transport kolejowy

Zbliża się jesień. O tej porze roku trzeba przewieźć więcej niż zwykle transportów: ze zbożem, ziemniakami i wieloma innymi produktami rolniczymi dla ludności miast. Jesien to okres mobilizacji kolejarzy do sprawniejszego niż kiedykolwiek przewożenia towarów. W czasie przesilenia ruchu transportowego należy tak usprawnić pracę, by było jak najmniej niepotrzebnych przestoju. W okresie tym konieczne jest szybko i sprawnie przelazanie zator poociągów na bocznicach kolejowych, powoduje to opóźnienie dostarczenia towarów. O tym musi pamiętać każdy kolejarz — byrgadzista obsługujący pociąg, drużyna konduktorska, manewrowy i ustawicze.

## Co myślisz o programie muzycznym Polskiego Radia?

Pragnę pomóc ocenić słuchaczy o programie muzycznym. Polskie Radio ogłosiło specjalną ankietę, której uczestnicy mają możliwość nie tylko wyrażenia swojego zdania, ale także podjęcia inicjatyw. W badaniach swoich H. Eidermann wychodzi z założenia, że programy muzyczne powinny być bogate i różnorodne. Wskazuje na to, że polskie radio ma problemy idealizacji i ujęcia zagadnień przedmiotów. Zapomnieliśmy o sposobach nawiązania do ludu i do jego potrzeb. W programie muzycznym, z panującymi w nim, nie ma dostatecznej ilości muzyki poważnej, koncertowej, symfonicznej, opery czy operetki. Wskazuje na to, że polskie radio ma problemy idealizacji i ujęcia zagadnień przedmiotów.

## Młodzież warszawskiego MDK uratowała życie 4 osobom

Huragan, który dnia 3 bm. gwałtownie przeszedł nad Polską wyrządził niemiłe szkody. Silnie dał się on we znaki żeglarskom na Wiśle. W pewnym momencie, podczas burzy, członkowie sekcji żeglarskiej Młodzieżowego Demu Kultury, w Warszawie, którzy ratowali sprzęt swojej przystani, zauważyli na Wiśle poprzetrzane kajaki. Niezwykle szybko i sprawnie członkowie sekcji żeglarskiej MDK — uczniowie szkół warszawskich, pośpieszyli na ratunek tonącym. W ciągu kilku minut wyruszyli na pomoc motorówka i barkas. Uczniom udało się uratować jednoosobową żalagę zagłowi klubu „Gwardia“ oraz trzyosobową żalagę Włochów — pracowników ambasady włoskiej. Już tylko sekundy dzieliły Włochów od niechybnej śmierci w falach Wisły, gdy ekipa z MDK wyciągnęła ją z wody. Żalagę uratowano. Jednak wiatr był tak silny, że przy ratowaniu żalagłówek włoskiej zerwała się gruba lina, a to z kolei spowodowało bolesne poranienie jednego z uczniów — członka ochotniczej ekipy ratowniczej.

## Wzorzona postawa koleżów z sekcji żeglarskiej MDK zasługuje na pochwałę. Trzeba zażądać, że w czasie burzy na odcinku filtry-most, na Wiśle nie było widać ani jednej łodzi ratunkowej.

## Dzięki pomocy młodzieży z MDK uratowano życie 4 osobom.

## KRYSTYNA GLASS

## Józef Pyrek przejechał na „Skodzie“ 201 tys. km

Doskonałe warunki w przedłużeniu przebiegu bezremontowego samochodu marki „Skoda Tudor“ uzyskuje kierowca Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu Józef Pyrek, który realizując ambitne zobowiązania długookresowe przekroczył już 201 tys. km jazdy. Józef Pyrek zaoszczędził 4 remonty generalne, wygosparowując równocześnie w ciągu 2 ostatnich lat prawie tonę benzyny.

## Wydobyć wrak wielkiego transportowca

Szczecińska Ekspozytura Polskiego Ratownictwa Okręgowego osiągnęła ostatnio wielki sukces, wydobywając wrak dużego hitlerowskiego transportowca. Statek ten został w czasie działań wojennych trafiony torpedą i rozciął na dwie części.

## 40 nowych modeli mebli

Jednocześnie z potężnym rozwojem budownictwa mieszkaniowego w całym kraju, coraz bardziej wazna na rynku zapotrzebowanie na meble najnowszej jakości, przystosowane do nowoczesnych mieszkań. Uwzględniając życzenia konsumentów, Instytut Wzornictwa Przemysłowego, Centralne Laboratorium Przemysłu Drzewnego i komoki wzorujące przy zakładach pracy wykonały do tychczas około 40 prototypów nowych modeli mebli pojedynczych i kompletów, które odznaczają się praktyczną konstrukcją i bardzo starannym wykonaniem. Jeszcze w tym roku fabryki mebli w całym kraju wyprodukują próbne serie nowych mebli, by zapoznać z nimi konsumentów. W przyszłym roku będzie rozpoczęta seryjna produkcja tych typów mebli.

## O pierwotnym społeczeństwie

Ukazali się ostatnio polski przekład praco niemieckiego badacza E. Eilertsmanna pt. „Społeczeństwo pierwotne“.

## „Ja nie opóźnię pociągu“

„Ja nie opóźnię pociągu“. Hasło rzucone przez młodą nastawiacza Stępnia, podjęli już niemal wszyscy kolejarze ze stacji Szczecin — Dąbie. Pod tym hasłem pracuje już nie tylko Stępnia, ale i maszynista Jan Hareel, jego pomocnik Stanisław Jakubowski, dyżurny ruchu Seniak, starszy ustawicze Łudek, dyżurny dyspozytor Ludwik Nowakowski, dyżurny nadzorczy i wielu innych, od których zależy szybkość i sprawnie obsłużenie transportu kolejowego.

## Co myślisz o programie muzycznym Polskiego Radia?

Pragnę pomóc ocenić słuchaczy o programie muzycznym. Polskie Radio ogłosiło specjalną ankietę, której uczestnicy mają możliwość nie tylko wyrażenia swojego zdania, ale także podjęcia inicjatyw. W badaniach swoich H. Eidermann wychodzi z założenia, że programy muzyczne powinny być bogate i różnorodne. Wskazuje na to, że polskie radio ma problemy idealizacji i ujęcia zagadnień przedmiotów.



Junaczki 628 brygady rolnej SP pracujące w PGR Włochów prowadziły dyskusję nad książką M. Brandysa „Dom odzyskanego dzieciństwa“.



Han Si-wan nauczycielka dzieci koreańskich opowiadał junaczkom o swoich wczesnych latach.



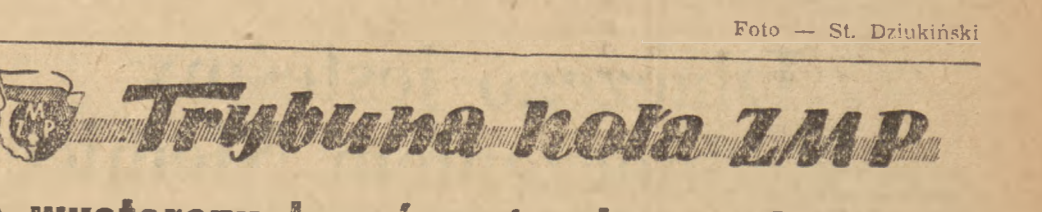
Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.



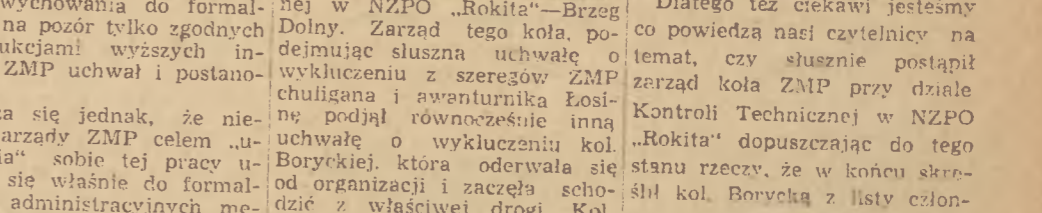
Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.



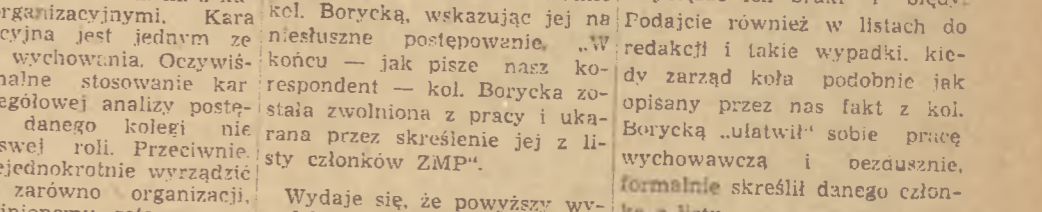
Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.



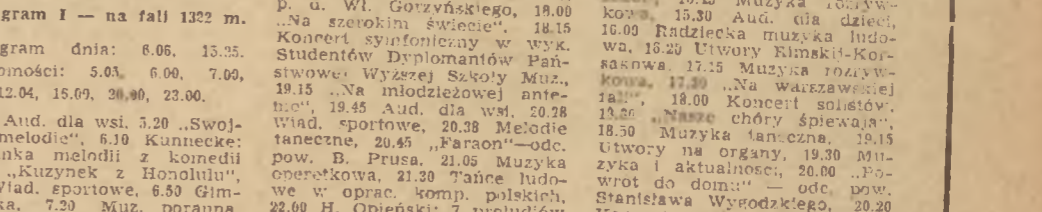
Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.



Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.



Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.



Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.

Nasza przyjaciółka jest nierozważna — mówią do siebie Kim Ki E i Jadwiga Hajduk, które nie rozstawały się ze sobą przez cały czas spotkania.

# KULTURALNY WGR W PGRach woj. koszalińskiego

Nie będzie w tym żadnej przesady jeżeli powiemy, że PGR-y w woj. koszalińskim należą do najbardziej zaniedbanych pod względem kulturalno — oświatowym. W samym okręgu koszalińskim, obejmującym 4 powiaty nie istnieje ani jeden PGR-owski zespół świetlicowy, nie odbywają się również w tutejszych PGR-ach godne występy artystyczne. A państwowych gospodarstw w okręgu koszalińskim jest 230.

W 120 świetlicach, z których wiele poważnie jest zaniedbanych, odbywają się tylko różne zebrań, zabawy i dość rzadko wyświetlane są — przez kina obywatelowe — filmy. Jedynie nieliczne świetlice przejawiają jakąś taką działalność organizacyjną: organizują czytanie książek, wydając gazeci i sceniennę. I to wszystko.

Kiedyś „dobrych czasów“ PGR-y woj. koszalińskiego posiadały aż 9 zespołów teatralnych, 4 chóralne i liczny instrumentalny i 1 taneczny. Z instrumentalny pozostał tylko jeden zespół taneczny w Łubnie, zespół instrumentalny w Szczecinku oraz dziecięcy zespół artystyczny PGR — Białosza.

Pozostałe zespoły, jak mówi sekretarz Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, „rozciąły się“. Wprawdzie instruktor społeczny i kulturalny Okręgowego Zarządu PGR w Koszalinie twierdzi, że w Świdnie i Mielinie istnieją także zespoły instrumentalne, ale Związek Zaw. Prac. Rolnych w Koszalinie, troszcząc się o życie kulturalne w PGR-ach nie o nich nie wie.

Naszą się pytanie: czyżby w PGR-ach kulturalny wypoczynek byłby młodzieży? Czyżby w PGR-ach kulturalny wypoczynek byłby młodzieży? Czyżby w PGR-ach kulturalny wypoczynek byłby młodzieży?

## Z bukareszteńskich wspomnień

Jednego ranka wyszliśmy zwiadać wystawę pokazującą dorobek Rumuńskiej Republiki Ludowej. Na ulicy grupa nasza pomieszczała się z delegatami radzieckimi, czeskiimi i rumuńskimi. Tak się złożyło, że między nami znajdowało się kilku metalowców, no i rzecz zrozumiała na wystawie uwagę naszą przykuły przede wszystkim biuletynie, listki jak czoła obrabiarce. Przy każdej z nich stał przewodnik w rożnym kombinie i demonstrował ich pracę.

## W walce o sprawny transport kolejowy

Zbliża się jesień. O tej porze roku trzeba przewieźć więcej niż zwykle transportów: ze zbożem, ziemniakami i wieloma innymi produktami rolniczymi dla ludności miast. Jesien to okres mobilizacji kolejarzy do sprawniejszego niż kiedykolwiek przewożenia towarów. W czasie przesilenia ruchu transportowego należy tak usprawnić pracę, by było jak najmniej niepotrzebnych przestoju. W okresie tym konieczne jest szybko i sprawnie przelazanie zator poociągów na bocznicach kolejowych, powoduje to opóźnienie dostarczenia towarów. O tym musi pamiętać każdy kolejarz — byrgadzista obsługujący pociąg, drużyna konduktorska, manewrowy i ustawicze.

## Co myślisz o programie muzycznym Polskiego Radia?

Pragnę pomóc ocenić słuchaczy o programie muzycznym. Polskie Radio ogłosiło specjalną ankietę, której uczestnicy mają możliwość nie tylko wyrażenia swojego zdania, ale także podjęcia inicjatyw. W badaniach swoich H. Eidermann wychodzi z założenia, że programy muzyczne powinny być bogate i różnorodne. Wskazuje na to, że polskie radio ma problemy idealizacji i ujęcia zagadnień przedmiotów.

## „Ja nie opóźnię pociągu“

„Ja nie opóźnię pociągu“. Hasło rzucone przez młodą nastawiacza Stępnia, podjęli już niemal wszyscy kolejarze ze stacji Szczecin — Dąbie. Pod tym hasłem pracuje już nie tylko Stępnia, ale i maszynista Jan Hareel, jego pomocnik Stanisław Jakubowski, dyżurny ruchu Seniak, starszy ustawicze Łudek, dyżurny dyspozytor Ludwik Nowakowski, dyżurny nadzorczy i wielu innych, od których zależy szybkość i sprawnie obsłużenie transportu kolejowego.



